Nr. 102. [Nakład niniejszego numeru...] Lwów, poniedziałek 8 maja 1922. Rok V.

DZIENNIK LUDOWY

Kraków
P. T.
Biblioteka Uniwersytecka

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 400 Mk., z doståwą do domu 500 Mk., na prowincyi 500 Mk., za granicą 700 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpareil. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 50 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologi 150 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 200 Mk. Za wiersz przed kroniką i repertuar 250 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 300 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 15 Mk. Za kupno, sprzedaż 20 Mk. Paski na str. tekst. u góry 250 Mk. u dołu 200 Mk. Za miejsce reserw. 25 proc. drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr. 24
Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski 20 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Projekt ordynacyi wyborcz. przed Sejmem

Pessymizm w Genui.

GENUA. 6. 5. (Pat.). W kołach konferencyi genueńskiej panował dziś nastrój pessymistyczny. **Mówiono o możliwości odłożenia konferencyi.** Opinię tę wyrażono ze strony francuskiej i belgijskiej, a także ze strony rosyjskiej. Przeciwieństwa są bardzo duże. Visconte Venosta oświadczył, że konferencya między L. Georgem, Ewansem i Krassinem wykazała, iż żądania kredytowe Rosyi są tak wielkie, że nie będzie można ich spełnić. Podnoszą, że art. 7. memoryału w kwestyi własności oraz 11, mówiący o reformie ustawodawstwa rosyjskiego, są dla Rosyi bardzo ciężkie. Gdyby te warunki, które wyrażone były również w punkcie 8 londyńskiej opinii ekspertów, miały być przeprowadzone, to oznaczałoby to dla Rosyi kapitulacyę i przejście do rzędu państw, jakiemi są Turcya i Egipt. Rosya nie zgodzi się na naruszenie jej suwerenności.

Rola Polski w odbudowaniu Rosyi.

WARSZAWA, 9 maja (tel. wł.). Delegat polski do Rady Ligi N., Aszkenazy złożył gen. sekretarzowi Ligi memoryał w sprawie roli Polski w międzynarodowej akcyi odbudowy Rosyi. Memoryał podkreśla warunki, które **przeznaczają Polsce pierwszorzędną rolę w tej akcyi**, a mianowicie:

1) Polska ma najdłuższe granice z **Rosyą** (około 1200 km), posiada najlepszą z nią komunikacyę i bezpośrednie połączenia z centrami kulturalnemi i gospodarczemi Rosyi.

2) Polska ma znajomość gospodarczą Rosyi, ma liczny zastęp inżynierów i techników, którzy przed wojną jeszcze odgrywali kierowniczą rolę w życiu gospodarczem Rosyi.

3) Kupcy polscy znają doskonale rynki rosyjskie.

4) Polska ma przemysł, zwłaszcza przemysł włókniczy w Łodzi, przystosowany do rynków rosyjskich.

Rewizye w bankach warszawskich.

WARSZAWA. 6 maja (tel. wł.). W sześciu bankach warszawskich odbyła się rewizya w związku ze spekulacyami walutowemi. O wyniku rewizyi minister skarbu złoży sprawozdanie Sejmowi.

Czego nie wolno wywozić?

WARSZAWA 6. maja (Pat.). Na posiedzeniu w dniu 6. b. m. Rada ministów powzięła następującą uchwałę: Rada ministrów ponawia uchwalę z 30. marca b. r., zabraniającą wywozu poza granicę państwa **żyta, pszenicy, owsa, jęczmienia, kaszy, ziemniaków, mąki, bydła, jaj i nierogacizny**. W wyjątkowych wypadkach zezwolenia na wywóz powyższych artykułów mają być udzielane tylko za zgodą nadzwyczajnego kamisarza dla zwalczania drożyzny. Certyfikaty wywozowe na te artykuły muszą być zaopatrzone podpisem i pieczęcią nadzwyczajnego kamisarza dla zwalczania drożyzny. Wydane do dnia 4 maja b. r, zezwolenia na wywóz powyższych artykułów wymagają do swej ważności dodatkowego padpisu i pieczęci nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny.

Uzyskane **do dnia 4. maja** b. r. zezwolenia **na wywóz mają być przeto** w powyższym celu dodatkowo przedkładane w nieprzekraczalnym terminie 14 dni w gmachu ministerstwa skarbu ul. Rymarska 3, II. p., lokal Nr. 70.

Nr. 4,270.321.

WARSZAWA, 6 maja (Pat.). W dzisiejszem ciągnieniu 4 proc. premiowej pożyczki państwowej wylosowano Nr. 4,270.321.

Rugi gdańskie.

WARSZAWA, 6 maja (tel. wł.). Wydział Wykonawczy Zjedn. pol. stowarzyszeń wniósł do Wysokiego komisarza Ligi N. w Gdańsku memoryał z przedstawieniem, że Gdańsk postępuje nielojalnie wobec obywateli polskich i stosuje względem nich rugi. Wydział domaga się wszczęcia energicznej akcyi przeciw temu.

Życzenia na 3 maja.

BERLIN, 6 maja (Pat.). Dnia 3 maja złożyli posłowi polskiemu w Berlinie Madejskiemu życzenia niemiecki urząd dla spraw zagranicznych, zastępca ministra spraw zagranicznych Haniel wraz z szefem protokołu i naczelnikiem wydziału dla spraw polskich. Następnie złożyli życzenia ambasador francuski Laurent, ambasador angielski Morxot, ambasador amerykański Haughton wraz z członkami ambasad.

Projekt ordynacyi wyborczej przed Sejmem.

WARSZAWA. 6. maja. (Pat.) Sejm przystąpił dziś do obrad nad **ordynacyą wyborczą** do sejmu i senatu.

Projekt komisyi.

Sprawozdawca p. **Grzędzielski** oświadcza, że ordynacya przedłożona przez komisyę przewyższa ordynacye wyborcze w innych krajach, jak n. p. w Czechach i w Austryi.

Myśli przewodnie ordynacyi są następujące:

Prawo wyborcze przysługuje tylko obywatelom państwa. Do wykonania prawa wyborczego wymagane jest stałe zamieszkanie w pewnej miejscowości. Wykluczeni od prawa muszą być ci, którym można coś zarzucić pod względem godności obywatelskiej, a zatem brak pewnej kwalifikacyi moralnej a także i umysłowej. Wymaganą jest także pewna kwalifikacya gospodarcza. Nie wykluczono natomiast osób korzystających z dobroczynności publicznej, a to z tego względu, że wobec klęski gospodarczej wiele osób musiało otrzymywać zasiłki. Wyłączono też stosowaną nawet w państwach demokratycznych równą cenzurę, jak n. p. census majątkowy, census wykształcenia, a to uwzględniając zaniedbanie stosunków oświatowych przez dawne rządy zaborcze. Bardzo poważne względy wpłynęły na to, że w Polsce nie przyznano czynnego prawa wyborczego wojskowym. W stosunku do pracowników państwowych trzymano się ściśle postanowień konstytucyi.

CAŁE PAŃSTWO WYBRAĆ MA 408 POSŁÓW.

czyli, że jeden mandat wypada na 65.958 wyborców. Ordynacya opiera się na zasadzie list związanych. System ten krępuje nieco wyborców, ale wymaga karności wobec stronnictwa i jest technicznie najłatwiej do przeprowadzenia. Projekt rządowy, ażeby czas między ogłoszeniem a przeprowadzeniem wyborów wynosił 78 dni, komisya przyjęła w tem przekonaniu, że przyczyni się to do zabezpieczenia wyborów uczciwych i sprawiedliwych. Odnośnie do składu komisyi wyborczej, komisya oddała te czynności głównie czynnikom obywatelskim, z za-

dowych zaś uwzględniła raczej czynnik sędziowski, niż administracyjny. System list państwowych wyłonił potrzebę stworzenia państwowej komisyi wyborczej, której zadaniem jest rozliczenie i przydział mandatów stronnictwom. Po raz pierwszy w Polsce, a może i wogóle bez precedensu gdzieindziej, wprowadzono zasadę, że propozycya co do składu komisyi wychodzi od klubów poselskich, i to od ośmiu najliczniejszych. Co do przedstawienia kandydatów na listy państwowe, ordynacya wprowadziła znaczne ograniczenia. Sprawa zastępstwa i opróżnienia mandatów została załatwiona w ten sposób, że nie będzie trzeba urządzać uzupełniających wyborów.

Ordynacya wyborcza do senatu jest analogiczną do ordynacyi wyborczej do sejmu: Komisya podwyższyła liczbę senatorów ze 100 na 102.

Dyskusya.

P. **Buzek** wyraził przekonanie, że przyszłe rządy w Polsce będą takie, jakim będzie sejm wybrany na podstawie nowej ordynacyi wyborczej. Mowca oświadcza się przeciwko wszelkiemu uprzywilejowaniu miast pod względem liczby mandatów, a proponowany skład komisyi wyborczych uważa za gwarancyę czystości wyborów.

P. ks. **Lutosławski** uważa, że dostatecznem złagodzeniem ujemnych stron systemu proporcyonalnego jest ograniczenie list państwowych i usunięcie korzystania z nich zbyt drobnym stronnictwom. Mowca imieniem swego stronnictwa ma do przedstawienia dwie inne sprawy, a mianowicie poprawki w sprawie Rad powiatowych w Małopolsce oraz warunek umiejętności czytania i pisania dla członków komisyi wyborczych. Zasadnicza poprawka 48- dniowego terminu uzasadniona jest chęcią skrócenia gorączkowego okresu, jakim w każdem państwie a zwłaszcza u nas, jest czas wyborczy.

Przemówienie posła Liebermana.

P. **Lieberman** nazywa ustawę

NIECZYSTĄ ZE STANOWISKA ZASAD DEMOKRACYI,

gdyż z przepisów tej ordynacyi przebija się tylko chęć ugruntowania, zabezpieczenia i utrwalenia interesów wielkich stronnictw. Ordynacya wyborcza, nie zabezpieczająca swobodnej gry i walki interesów całego społeczeństwa na arenie parlamentarnej, jest karykaturą szkodliwą dla państwa, gdyż zmusza te interesy i ideały wykluczono od walki parlamentarnej do walki poza sejmem i przeciw sejmowi. Liczbę 408 posłów uważa mowca za zbyt małą, a odwoływanie się do przykładów w innych państwach uważa za chybione. Stronnictwo mocy domaga się powiększenia liczby mandatów, gdyż przez to osiąga się większe szanse otrzymania większego procentu posłów ukwalifikowanych. Sejm polski oprócz zadań normalnych ma jeszcze i zadania dalszej budowy i unifikacyi państwa, kontroli niewyrobionej biurokracyi i t. p. Tych zadań nie można mierzyć zadaniami innych parlamentów. Hasłem tej ordynacyi, którą sejmowi obecnie przedłożono, jest zdaniem mowcy: śmierć słabym; prawo do życia mają tylko silni. Jest ona skierowana przeciwko miastom,

PRZECIWKO KLASIE ROBOTNICZEJ I PRZECIWKO MNIEJSZOŚCIOM NARODOWYM.

Wobec stanowią u nas 30 proc. a przyszłość państwa naszego nie leży w walce z temi mniejszościami, lecz w porozumieniu. Mowca nie podziela zapatrywania, że rozum polityczny jest monopolem wielkich stronnictw, a przykładów sporo można przytoczyć na dowód, że wielkie stronnictwa po jednej kampanii wyborczej, w ciągu jednej nocy stawały się małemi. Odwoływanie się do stosunków panujących w Anglii, Francyi lub Niemczech, jest nieuzasadnione. Mowca jest przekonany, że lepiej byłoby pozostać przy dawnej ordynacyi, aniżeli stwarzać taką, jaką proponuje obecnie komisya. Klub mowcy zmierzać będzie do uwzględnienia ordynacyi i domagać się będzie nie mechanicznego obliczenia głosów systemem prowadzącym do obsadzania wszystkich mandatów, umożliwienia wprowadzenia do sejmu sił ukwalifikowanych do pracy dla dobra państwa i zniesienia ograniczeń. O ile te postulaty nie zostaną uwzględnione, zmusi to klub mowcy

DO OSTREJ I BEZWZGLĘDNEJ WALKI

z przedłożonym projektem ordynacyi wyborczej.

P. **Bagiński** imieniem klubu „Wyzwolenia“ wyraża zasadniczą zgodę na tę ordynacyę.

P. **Sufigowski** uważa zasady, na których opiera się ordynacya wyborcza za demokratyczne i postępowe, odpowiadające w zupełności prądom współczesnym. Ordynacya jest jednak niesprawiedliwa dla miast, bo nie uwzględnia naturalnego przyrostu ludności w miastach.

Na tem rozprawę odroczono.

Następne posiedzenie we **wtorek** po poł.

Obrady genueńskie.

L. George nie wyjedzie z Genui.

GENUA, 6 maja. Wszelkie pogłoski o wyjeździe L. George'a z Genui przed końcem konferencyi są nieuzasadnione. L. George oświadczył oficyalnie, że nie opuści Genui przed osiągnięciem na konferencyi wyznaczonych celów. Pozostanie on w Genui do końca maja.

Czy przerwa w obradach Genueńskich?

GENUA, 6. 5 Telegr. Comp. Liczą się tu z możliwością krótkiego odroczenia konferencyi, ponieważ przywódcy poszczególnych delegacyi pragną porozumieć się ze swojemi ciałami parlamentarnemi przed powzięciem decyzji. Taka przerwa w obradach nastąpiłoby około połowy miesiąca i trwałaby 10 dni.

Barthou w Genui.

GENUA, 6. 5. (Pat.) Godz. 13. Barthou przybył tu dziś o godz. 9. rano. Na dworcu na powitanie zjawili się Colorat i członkowie delegacyi francuskiej. Na zapytanie o wieści z Paryża, odpowiedział Barthou: Jesteśmy tu, aby pertraktować. Barthou już dziś przed południem odbył konferencję z Schanzerem, a obecnie bawi w willi Alberti u Lloyda Georgea.

Petraktacye w sprawie zachodnich granic Rosyi.

GENUA, 6 maja (A. W.). Państwa zapraszające pertraktują z metą ententą w celu urzeczywistnienia paktu europejskiego ustalenia zachodnich granic Rosyi.

Przed objęciem Górnego Śląska.

OPOLE, 5 maja (Pat.). Dziś odbyło się tu wspólne posiedzenie pełnomocników rządu niemieckiego i polskiego dla objęcia G. Śląska. W posiedzeniu wzięli udział rzeczoznawcy obu stron w liczbie 50-ciu. Ustalono, że celem uzgodnienia poglądów rządu polskiego i niemieckiego odnośnie do przejęcia mienia państwowego, administracyi hutniczej i górniczej, kasy gwareckiej w Tarnowskich Górach oraz przejęcia administracyi kolejowej, pocztowej i telegraficznej rozpocznie bezzwłocznie pracę 5 komisyi. W połowie przyszłego tygodnia utworzone będą dalsze podkomisye dla uregulowania spraw wypływających z podziału pól górniczych przez nową granicę państwową, dla przejęcia spraw niezałatwionych w administracyi i skarbowości.

WARSZAWA, 6 maja. Wobec coraz to nowych pogłosek o terminie objęcia przez Polskę i Niemcy przyznanych im części Górnego Śląska, należy stwierdzić, że objęcie to musi być poprzedzone przez następujące akty publiczno-prawne obu państw:

Polska i Niemcy muszą przedewszystkiem ratyfikować wzajemną umowę zawartą ostatnio w sprawie górnośląskiej, a następnie muszą otrzymać od Rady ambasadorów dokument, notyfikujący im przyznanie wiadomych części Górnego Śląska.

Polska i Niemcy wymienią wzajemnie dokumenty ratyfikujące wspomnianą na wstępie umowę genewską, poczem nastąpi objęcie fizycznej przez nie G. Śląska.

Według opinii polskich miarodajnych sfer objęcie to **nastąpi w połowie czerwca r. b.**

WARSZAWA, 6 maja (Tel. wł.). Rada ministrów rozpoczęła dziś w Belwederze obrady w sprawie przejęcia przyznanej Polsce części Górnego Śląska.

Jak sowiety wypełn. traktat ryski.

MOSKWA. 6. maja. (Pat.) Minister Olszewski złożył przewodniczącemu delegacyi rosyjsko- ukraińskiej notę, w której stwierdził, że z 9 uchwał pierwszego posiedzenia mieszanej komisyi specyalnej zaledwie jedna została wykonana: Trzy zostały wykonane tylko częściowo a do wykonania reszty nawet nie przystąpiono. Uchwała wykonana dotyczy zwrotu pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, zaś uchwały częściowo wykonane dotyczą reewakuacyi urządzeń zamku warszawskiego, oraz zwrotu przedmiotów z Orużnoj Pałaty i zbiorów Krosnowskiego w Petersburgu. Nie przystąpiono do wykonania uchwał dotyczących zwrotu dzwonów kościelnych, archiwów i zbiorów muzeum historycznego Towarzystwa opieki nad zabytkami.

MOSKWA. 6. maja. (Pat.) Delegat polski w mieszanej komisyi specyalnej w Moskwie złożył już umotywowane żądania reewakuacyi mienia wyższych uczelni i szkół średnich i zawodowych byłego Królestwa Polskiego i wschodniej Małopolski. Odpowiedzi rosyjskiej dotąd nie otrzymano.

Ochrona lokatorów i budowa mieszkań

(mc) W większości krajów europejskich stan wojenny ustał jeszcze przed czterema laty; kraje te mają walutę dobrą a przynajmniej znacznie silniejszą niż Polska, mają też zawsze pewien, choć nie wystarczający zapas wolnych mieszkań. W krajach tych obowiązuje jako rzecz sama przez się zrozumiała i powszechnie uznawana ochrona lokatorów. Styczniowy numer miesięcznika Związku miast polskich „Samorząd miejski" zawiera w tym kierunku ciekawe zestawienie ustawodawstwa niektórych krajów o ochronie lokatorów.

W Belgii może właściciel żądać podwyżki tylko do 30 prc. w stosunku do ceny najmu z dn. 1. maja 1914, dalszej zaś zwyżki chyba na pokrycie ciężarów i kosztów związanych z utrzymaniem domu. Prawo wypowiedzenia przysługuje mu tylko w razie niewykonania umowy przez lokatora lub nadużycia użytkowania.

W Anglii, w kraju stosunkowo tanim, wydano czterokrotnie od czasu wojny prawa mieszkaniowe, ostatni raz w r. 1920 i obowiązuje ono do końca r. 1923. Na razie nikomu na myśl nie przychodzi atakować ustawę. I w Anglii obowiązuje dla mieszkań o rocznym przedwojennym czynszu 100 funtów t. j. dla ogromnej większości mieszkań czynsz podstawowy z 3. sierpnia 1914. Zwyżki są dopuszczalne do 15 prc. w stosunku do sumy czynszu z r. 1914, dalej do 8 prc. w stosunku do wydatków na remont główny i do 25 prc. na remont zwyczajny, tudzież z powodu podwyższenia podatków, opłat za wodę itd.

W Czechosłowacyi obowiązuje również komorne podstawowe z dnia 1. sierpnia 1914. Komorne to można podwyższyć o 20 prc. bez zezwolenia Urzędu mieszkaniowego. Na dalsze podwyżki udziela zezwolenia Urząd rozjemczy, lub sąd tylko w razie podwyższenia podatków, kosztów administracyi więcej niż o 20 prc., w razie remontu na amortyzacyjny zwrot tego wydatku itd. Naruszenie ustawy zagrożone jest grzywną do 2.000 koron czeskich (milion 400 tysięcy m. p.) lub aresztem do 6 miesięcy.

We wszystkich tych państwach właściciel nie ma prawa wypowiedzenia. Najem jest ustawowo nierozwiązalny, chyba za zgodą lokatora lub z powodu niezachowania przezeń warunków normalnego mieszkania.

„Samorząd miejski" przytacza jeszcze postanowienia poprzedniej ustawy niemieckiej, która w chwili ukazania się artykułu była na wygaśnięciu. Autor wyraża przekonanie, że Niemcy przejdą co wolności umów najmu. Niezawodnie, że z powrotem poprzednich normalnych stosunków mieszkaniowych mogą ustać ograniczenia ustawowe. Jak długo jednak nie ma tych normalnych stosunków, każde państwo, które troszczy się poważnie o swe gospodarstwo społeczne musi utrzymać w mocy albo nawet rozwinąć ustawy ochronne. To też Niemcy uchwaliły 3. marca 1922 nową ustawę o ochronie lokatorów nie w duchu przewidywań „Samorządu miejskiego" lecz w kierunku przeciwnym. Niemcy same uważają ustawę tę jako początek nowego ustawodawstwa społecznego w dziedzinie mieszkaniowej, i widzą w niej wzór dla rozwoju prawa mieszkaniowego.

Osią nowej ustawy jest pojęcie **czynszu ustawowego.** Na pisemne żądanie którejkolwiek ze stron wchodzi w miejsce dotychczasowego umówionego czynszu, bez względu na tegoż wysokość, czynsz ustawowy. Jeśli strony nie mogą porozumieć się co do wysokości ustawowego czynszu, ustali go urząd rozjemczy dla spraw najmu wedle z góry ustanowionych zasad, ogłoszonych przez najwyższą władzę krajową. Punkt wyjścia dla określenia ustawowego czynszu stanowi **czynsz płacony dnia 1-go lipca 1914 dla** mieszkania, albo dla mieszkań tego rodzaju w danej miejscowości. Od tego czynszu należy potrącić zawartą w nim kwotę na koszta administracyi i na remont domu, jakoteż ewentualne koszta na materyale, lub centralne ogrzewanie. Władza kolejowa ustala wysokość tych potrąceń wedle pewnego odsetka. Pozostała po tych potrąceniach kwota czynszu z 1. lipca 1914 stanowi zasadnicze komorne. Do tego zasadniczego komornego należy doliczyć: 1) dopłaty na wyrównanie podwyższenia procentów od przedwojennych długów, jeśli podwyższenie procentów nastąpiło powszechnie i ogólnie dla danej miejscowości, 2) dopłaty na zwrot bieżących podatków i powinności, jakoteż kosztów ogólnej administracyi domu, tudzież, 3) dopłaty na remont zwykły.

Wynajmujący ma użyć dopłat na remont zwykły w sposób celowy i odpowiedni i wykazać się na żądanie przed komitetem lokatorów ze sposobu użycia ich.

Celem zebrania zaś środków na remont główny i nadzwyczajny mają lokatorowie uiszczać dalsze dopłaty oznaczone przez najwyższą władzę krajową w stosunku procentowym do zasadniczego komornego.

Celem uzyskania prawa dysponowania kwotami złożonymi na konto remontu domu musi właściciel mieć przyzwolenie lokatorów. W razie odmowy z ich strony, orzeka o użyciu konta najwyższa władza krajowa. Jeśli właściciel nie wykona mimo wezwania gminy koniecznego remontu głównego lub nadzwyczajnego, może gmina sama na jego koszt remont wykonać.

Dla lokali przemysłowych przewidziane są wyższe dopłaty. Lokatorzy obowiązani są zwrócić właścicielowi koszta centralnego ogrzewania. Lokatorzy mają wogóle prawo nadzoru i kontroli przy nabywaniu, magazynowaniu i zużywaniu materyału opałowego. Te i wszelkie inne prawa wykonywa ich ustawowe przedstawicielstwo (komitet lub mąż zaufania).

Pod ustawę nie podpadają nowe domy oddane do użytku po 1. lipca 1918 roku, ani też mieszkania uzyskane po tym terminie przez przebudowę, albo dobudowę w starych domach, wreszcie domy wzniesione przez gminy, państwo lub współdzielnie dla budowy tanich mieszkań.

Widzimy tedy, że najludniejsze i najbardziej przemysłowe państwa środkowej i zachodniej Europy zamiast osłabić lub znieść udoskonalają i pogłębiają ochronę lokatorów. Zabezpieczając przytem remont domów, czyniąc tenże niezależnym od dobrej woli właścicieli, którym nie ufają, by chcieli dobrowolnie przeprowadzać odpowiednie odnawianie i naprawę domów. Dbając o najwyższą wytwórczość narodową, państwa jak Anglia lub Niemcy, zachowują w interesie gospodarstwa społecznego, celem przeciwdziałania drożyźnie i zaburzeniom społecznym, ochronę lokatorów. Ochrona dawnej renty miejskiej, dawnego dochodu bez pracy nie wznieci wytwórczości nawet na polu budowania mieszkań. Przy słabszej ochronie lokatorów jaką Niemcy dotychczas miały i przy subwencyach sięgających blisko 3 miliardów marek niemieckich nie rozwinął niemiecki kapitał prywatny poważniejszego ruchu budowlanego. Nowa konfiguracya gospodarcza wymaga bowiem nowych dróg dla utrzymania i rozwoju wytwórczości społecznej i na polu budowy mieszkań, ale o tem w następnym artykule.

—•••—

Sąd w Przemyślu konfiskuje majową odezwę PPS.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy § 489 i 493 p. k. że

1) treść odezwy Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partyi Socyalistycznej z datą Warszawa 9. kwietnia 1922, odbitej w drukarni „Robotnika" w ustępie od słów: „wobec panującego powojennego bezładu... — do słów — z podstawowych swobód obywatelskich" zawiera znamiona zbrodni z § 58 b), c), 65 a) u. k. i występku z §. 302 u. k.;

2) że konfiskata tej odezwy jest usprawiedliwioną;

3) że rozpowszechnienie rzeczonej odezwy jest wzbronione.

Powody:

We wspomnianej odezwie, wzywającej do obchodu święta 1-go maja, autor przedstawiając obecne stosunki powojenne stara się pobudzić do nienawiści i wzgardy dla obecnej formy Rządu i Administracyi Państwa, oraz nakłonić klasy pracujące do gwałtownej zmiany formy Rządu, do wywołania zaburzeń i wojny domowej wewnątrz Państwa, oraz do kroków nieprzyjaznych przeciw poszczególnym klasom i stanom społeczeństwa polskiego.

Stanowi to istotę czynów karygodnych wyżej powołanych.

Sąd okręgowy w Przemyślu Od. VI.
WILECKI.

Dnia 26. kwietnia 1922 r.

—•••—

A więc Sąd przemyski konfiskuje odezwę, legalnie wydaną w Warszawie, dwukrotnie drukowaną w naszym „Dzienniku", w krakowskim „Naprzodzie" i swobodnie krążącą po całej Polsce?

Jedyny Sąd przemyski w całej Polsce dostrzegł w naszej odezwie majowej ów szereg straszliwych „zbrodni".

Prokurator przemyski p. Lewandowski, dostrzegł je swym pełnym przenikliwości i inteligencyi wzrokiem i zrobił z sądu operetkę.

„Porozumienie z Rosyą za wszelką cenę!"

Nawet bez Francyi i Belgii.

GENUA, 5 maja. Pisma donoszą, że podróż Barthou do Paryża nie jest zwykłą podróżą w celu zasięgnięcia informacyi — jak to przedstawiono. Według wszelkiego prawdopodobieństwa L. George oświadczył Barthou przed jego wyjazdem do Paryża, że **rokowania z Rosyą prowadzone będą ewentualnie nawet bez udziału Francyi i Belgii.**

Wczoraj L. George poprosił do siebie pozostałego w Genui delegata francuskiego, Barrere'a i polecił mu poinformować Paryż, że usuwanie się Francyi i Belgii absolutnie nie powstrzyma toku spraw w kierunku porozumienia się pokojowego z Rosyą.

Ultimatum francuskie?

PARYŻ, 5 maja. „Intransigeant" pisze, że według krążących pogłosek Barrere wręczył L. George'owi memorandum, dające się streścić w trzech słowach: **sojusz albo zerwanie.** Francya ma być nawet zdecydowana podjąć wojnę gospodarczą.

—•••—

Nowiny z dnia.

Lwów, 7 maja.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

W niedzielę o godz. 3·30 „Królowa korony polskiej, St. Wyspiańskiego.

W niedzielę o godz. 7·30 „Wierna kochanka". komedya w 3 akt. Fijałkowskiego (gościnny występ M. Frenkla.

W poniedziałek o godz. 7·30 „Nasi najserdeczniejsi", komedya w 3 akt. Sardou (gościnny występ M. Frenkla).

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO" (Gródecka 2 b):

W niedzielę o g. 3·30 „Roztwór prof. Pytla", farsa Winawera.

W niedzielę o godzinie 7·30 „Kontrolor wagonów sypialnych", farsa w 3 aktach Bissona.

W poniedziałek o godz. 7·30 „Nieporozumienie", komedya w 3 aktach G. Zapolskiej.

REPERTUAR „TEATRU NOWOŚCI", ul. Słoneczna.

W niedzielę o godzinie 3·30 „Dama w gronostajach", operetka w 3 akiach Gilberta.

W niedzielę o godzinie 7·30 „Szał miłości", operetka w 3 aktach Buttyka'ya.

W poniedziałek o godz. 7·30 „Szał miłości", operetka w 3 aktach Buttyka'ya.

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teatrze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 6 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

Repertuar ukraińskiego teatru tow. Besida. Sala Łysenki Szaszkiewicza 5.

Niedziela 7 maja popoł. „Karpaccy górale", lud. dramat ze śpiewami i tańcami I. Korzeniowskiego.

Niedzielę 7 maja wieczorem: „Sprzedana narzeczona", komiczna operetka w 4 akt. F. Smetany.

Początek przedstawień popołudniowych o godzinie 3 — wieczornych o godzinie 7·30. — Bilety wcześniej do nabycia „Narodna Torhowla" a w dzień przedstawienia od godz. 10—12 przed południem, i od godz. 2 popołudniu Kasa teatru.

PRZEMYŚL, sala „Domu robotniczego" (Zasanie).

Sroda 10-go maja „Miłość cygańska", romantyczna operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

Czwartek 11 maja „Halka", opera w 4 aktach St. Moniuszki.

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

Sroda 10 maja **Egon Petri**, pianista.

Czwartek 11 maja: **„Stworzenie świata"**, oratorjum w 3 częściach.

OSTATNI GOŚCINNY WYSTĘP FRENKLA odbędzie się w poniedziałek w Teatrze Wielkim w „Naszych najserdeczniejszych". Znakomity artysta niestety wrócić już musi do Warszawy, przyrzekł jednak dyrekcyi teatru, że przybędzie jeszcze do nas tego roku.

„ZAMARŁE OCZY", przepiękny dramat muzyczny d'Alberta, wchodzi z powrotem na afisz teatralny we wtorek.

„O SKIBĘ", potężne arcydzieło Kosora, które każdym razem wypełnia widownię do ostatniego miejsca, dane będzie w środę w Teatrze Wielkim w tej samej obsadzie, co na premierze.

PREMIERA W TEATRZE MAŁYM. Rozpoczęły się już próby z komedyi Anieli Kallas: p. t. „Jedna i druga".

WPISY NA KURSY PRZEMYSŁOWE, urządzone przez Patronat przemysłowy we Lwowie Mickiewicza 5, II. p.), przedłużone zostały do 12 maja b. r.

USTNE EGZAMINA DOJRZAŁOŚCI W SEMINARYACH NAUCZYCIELSKICH rozpoczną się w bież. roku szkolnym w następujących terminach: 22. maja: na rusk. kurs. koed. we Lwowie i w pryw. ż. w Stanisławowie, 23. maja: w państw. ż. we Lwowie, 29. maja: w państw. ż. w Krośnie, Stanisławowie i Tarnopolu, 30. maja: w państw. ż. w Brzeżanach, 2. czerwca: w państw. m. w Samborze, 6. czerwca: w państw. m. we Lwowie, Rzeszowie, Rudniku i Sokalu, w państw. ż. w Przemyślu i na rusk. kurs. sem. w Przemyślu; 9 czerwca: w pryw. ż. w Rzeszowie; 12 czerwca: w państw. ż. w Kołomyi i w pryw. ż. w Stryju i Samborze; 13. czerwca: w pryw. ż. w Tarnopolu; 16 czerwca: w państw. ż. w Jaworowie; 19 czerwca: w państw. m. w Czortkowie i Zaleszczykach, w pryw. rusk. w Stanisławowie i pryw. Strzałkowskiej we Lwowie; 21 czerwca: w pryw. rusk. w Kołomyi; 24 czerwca: w pryw. Rychnowskiej we Lwowie; 26 czerwca: w pryw. ż. w Brodach i Łańcucie, tudzież w pryw. rusk. w Jaworowie.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. W środę dnia 10. maja b. r. o godz. 6. wieczorem odbędzie się w sali Izby handlowej i przemysłowej, odczyt p. prof. Dra Stefana Pawlika p. t. „Kwestya robotnicza na wsi, a nowsze sposoby wynagradzania robotników wiejskich". Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

Z UNIWERSYTETU JANA KAZIMIERZA. Dodatkowy akt imatrykulacyi odbędzie się w Auli Uniwersytetu w piątek, dnia 12. maja b. r., o godz. 11. rano.

Obowiązani do imatrykulacyi, którzy w tym dniu nie złożą ślubowania, tracą bezwarunkowo prawo do imatrykulacyi w bieżącym trymestrze.

LWOWSKIE TOWARZYSTWO ŁYŻWIARSKIE I TENISOWE zawiadamia, że z d. 7. maja, otworzyło korty tennisowe dla wszystkich miłośników sportu tennisowego.

SEKCYA TENNISOWA L. T. Ł. T. Celem zorganizowania Sekcyi tennisowej przy Towarzystwie L. T. Ł. T. uprasza się wszystkich miłośników sportu tennisowego o jawienie się na Zebranie, które odbędzie się dnia 10. maja (środa) o godz. 7.30 w lokalu Towarzystwa przy ul. Pełczyńskiej l. 57.

ODEZWA DO SPOŁECZEŃSTWA. Zawiązany onegdaj we Lwowie Tymczasowy Komitet uczestników bitwy pod Zadwórzem (z dnia 17. sierpnia 1920 r.), zwraca się z gorącą prośbą o łaskawe ułatwienie pracy w zbieraniu materyału dotyczącego samej bitwy, jakoteż uczestników poległych w tej bitwie jak: pamiętniki, życiorysy, fotografie, listy, dokumenty, notatki i t. d., które nadsyłać należy na ręce kolegi kom. D. Walawskiego, Lwów, ul. Supińskiego l. 30, I. p.

KURSY WALUT. Kasa Pożyczkowa PKKP. we Lwowie płaciła wczoraj: za dolara 3890 do 3930, dol. kanad. 3734,—3772, marki niem. 13'70, franki franc. 359, fr. belg. 325, fr. szwajc. 765, liry włoskie 200, kor. czeskie 75, kor. duńskie 825, kor. austr. stempl. 0'47, fl. holend. 1.530, ft. szterlingów 17.500 mkp.

W Zurychu stale markę polską notują 0'13.

SPÓŁDZIELNIA HANDLOWO-HOTELOWA KELNERÓW z ograniczoną odpowiedzialnością. Grono uświadomionych robotników kelnerskich po zeszłorocznym wielkim strejku kelnerskim, w słusznem rozumowaniu, że w obecnych warunkach marzenia niema, żeby któryś z robotników kelnerskich ze swego zarobku taką bajeczną sumę zaoszczędził, aby móc się stać samoistnym, rozumując, że w interesie gospodnio- restauracyjnego przemysłu koniecznem jest stworzyć instytucyę, któraby była poniekąd regulatorem stosunków między pracodawcami a pracownikami tego przemysłu, zakrzątnęli się, aby założyć instytucyę współdzielczą, w której robotnicy kelnerscy byliby i pracodawcami i pracownikami. Owocem wysiłku tego grona robotników kelnerskich było dnia 17. września 1921, konstytuujące Walne Zgromadzenie i wpisanie do rejestru Sądu handlowego dnia 14. października 1921. Odtąd zakotłowało w świątku kelnerskim, zaczęto wpisywać członków i inkasować udziały. Jeden udział wynosi 50.000 mk. Na jeden milion potrzeba 20 udziałów, a nie bardzo wykwintne przedsiębiorstwo kawiarniane czy restauracyjne kosztuje dużo milionów. Perspektywa dojścia do własnego przedsiębiorstwa nie była blizka. Pokonano jednak wszystkie trudności, i już około 15. maja b. r. Spółdzielnia kelnerów otwiera w parterowych ubikacyach hotelu Metropol kawiarnię pod nazwą „Udziałowa", kosztem ponad dziesięciomilionowym, gdyż lokal uległ zupełnemu odnowieniu, urządzenie i naczynia zupełnie nowe. Kawiarnia będzie prowadzona pierwszorzędnie. Kierownik kawiarni i pracujący tam kelnerzy są udziałowcami Spółdzielni.

Nowej placówce kooperatystycznej życzymy powodzenia.

KRONIKA WYPADKÓW. Ludwik Giza rąbiąc drzewo siekierą ciężko się zranił w prawe kolano. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pomocy i odwiozło go do szpitala.

37-letni Hryńko Medyk, gajowy w Brodkach, oglądając francuski karabin wypadkowo postrzelił się w klatkę piersiową.

W Hliboczku, pow. Tarnopolskiego, w kamieniołomach w czasie eksplozji prochu kamień wybił oko 26-letniemu Wasylowi Zwaryczowi. Obu przywieziono na leczenie do szpitala.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Zygmunt Milch w realności przy ul. Łąckiego 8. jedną nogą wpadł do otworu kanałowego przyczem potłukł się boleśnie.

Paro-letni SStaś Pawłowski zamiast kawy napił się rozczynu farbki do bielizny. Udzielono im pomocy.

— NA OCHRONKĘ IM. J. PIŁSUDSKIEGO. W dzień imienin przewodniczącej Związku robotnic w pralniach zamiast kwiatów składamy na Ochronkę im. Piłsudskiego kwotę 2000 mk.

Zaszkowska i Jaworska.

— TOWARZYSZY, którzy pobrali odznaki majowe, upraszamy o natychmiastowy zwrot pozostałych celem zestawienia rachunków. Odznaki i pieniądze składać należy w Administracyi „Dziennika Ludowego", Sykstuska 21, II. p., od godz. 8—1 i od 4—7. — R. R. P. P. S.

NA „OŚWIATĘ ROBOTNICZĄ". Urządzona we Lwowie zbiórka w dniu 1 maja przyniosła 128.371 marek.

— PODZIĘKOWANIE. Wszystkim biorącym udział w oddaniu ostatniej usługi mej najukochańszej żonie w dniu pogrzebu, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Antoni Mydłowicz.

— ZGUBIONO 5/V. ZŁOTY ŁAŃCUSZEK z Matką Boską, ze znakami M. K. 8/XII. 1919. — Znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem do Administracyi „Dziennika Ludowego", — ulica Sykstuska 21, II. p.

— ZGUBIONĄ legitymacyę identyczności na nazwisko P. Katz, Brody, można odebrać w Administracyi „Dziennika Ludowego".

— ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻ.-GOSP. „JEDNOŚĆ" WE LWOWIE zawiadamia P. T. członków kooperatyw, należących do Związku, że otrzymał większą ilość materyałów wełnianych na ubrania męskie i damskie i sprzedaje takowe w swoich magazynach przy ul. Lindego l. 6, II. p.

— ZWRACA SIĘ UWAGĘ Szan. P. T. Czytelnikom na ogłoszenie powszechnie znanej firmy taniości H. Guttermanna, Lwów, Sykstuska l. 14.

SPRAWA GDAŃSKA NA RADZIE LIGI NARODÓW.

GDAŃSK. 5. maja. (Pat.) Na posiedzeniu 11. b. m. zajmie się Rada Ligi narodów sprawą Gdańska. Jako przedstawiciele Gdańska wyjadą prezydent Sham, senator Schimmer jako rzeczoznawca w sprawach „wydalania" i senator Volkman jako rzeczoznawca w sprawach finansowych.

Czy uruchomienie przemysłu budowlanego jest możliwe w obecnej chwili.

ANKIETA TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO.

Od szeregu miesięcy rząd „zastanawia się" nad sposobami zaradzenia bezrobociu, a tem samem, katastrofie mieszkaniowej. Doczekaliśmy się już późnej wiosny, a rząd wciąż jeszcze „mówi"... Wczorajsza ankieta tow. ekonomicznego w sprawie akcyi budowlanej nie będzie mogła przynieść żadnych praktycznych rezultatów, bo bez pomocy rządu — jak to zaznaczył referent inż. Zachariewicz nie może się rozpocząć, ani rozwinąć akcya budowlana. Na ankiecie też stwierdzono, że kredyt bankowy, gdyby nawet był ułatwiony nie przyniósłby żadnego pożytku, bo nikt nie zechce przyjąć na budowę domu pożyczki, za którą musi płacić kilkadziesiąt procent.

Posiedzenie wczorajsze zagaił dr. **Krzemicki**, poczem wygłosił referat inż. **Zachariewicz** który zaznaczył, że bez pomocy rządu, o rozwoju ruchu budowlanego nie może być mowy. Dziś budować może tylko przemysłowiec, który jest w stanie w ciągu 2 — 3 lat (!) zamortyzować wkłady. Dom prywatny jest prawie utopią, bo kapitał ukryty jest w kiejnotach, dywanach i t. p. Ludzie nie chcą go ruszać, — zdaniem mówcy — jedynie niedochodzenie ze strony rządu źródła kapitału, a dalej specyalna amnestya zwalniająca ten kapitał od podatków, mogłoby wpłynąć na uruchomienie tego kapitału dla celów budowlanych. W tym kierunku mowca stawia konkretne wnioski. I tak podatek gruntowy powinien zostać na pewien czas skreślony(?) jeżeli właściciel po nabyciu gruntu natychmiast przystępuje do budowy. Podatek od przyrostu wartości należy bezwzględnie skreślić (!) Domy nowe należałoby zwolnić od wszelkich podatków na okres 20-letni. Jeżeli ktoś poczyni znaczne wkłady w budowę domów, powinny mu być odpisane na pewien okres podatki innych kategoryi.

Mowca przytacza jako wzór Niemcy, gdzie udziela się na budowę domów 85 proc. pożyczki bezprocentowej z kapitału państwowego funduszu mieszkaniowego i funduszu gminnego. Ale tam niemożliwa jest niesumienna spekulacya, ponieważ prawo sprzedaży takiego domu jest ograniczone.

Mowca podnosząc różne trudności, na jakie napotyka u nas kwestya budowlana, znowu odwołuje się na stosunki w Niemczech. Tam robotnik w stosunku do naszego jest 50 proc. lepiej płatny, tam surowiec jest dwa razy droższy niż u nas, ale n. p. drzwi i okna znacznie tańsze niż u nas.

Mowca uważa prowizoryczne budowle za marnowanie majątku, bo u nas ani klimat, ani sposób użytkowania tych budowli na takie budowanie nie pozwala. Opowiada się jednakowoż za jak najskromniejszemi budowami przy małych kosztach administracyjnych, co łatwiej uskutecznić przy budowie większych kompleksów domów.

Zabierali jeszcze głos w tej sprawie arch. **Ulam** i inż. **Cyprjan**, poczem przewodniczący odroczył posiedzenie do następnej soboty. Na tem posiedzeniu opinię swoją wypowiedzą ekonomiści i prawnicy.

Z kroniki bandytyzmu.

W powiecie Jaworowskim policya ujęła podejrzanego osobnika, którego przysłano do Urzędu śledczego we Lwowie w celu stwierdzenia jego identyczności. Tu stwierdzono, że jest to Walenty Niedbała, rodem z Bukowiny, który przed dwoma laty zamordował w Haliczu swą kochankę, a następnie skradł parę koni N. Musiakiewiczowi i zbiegł.

Ujęto go wraz z końmi w Tłumaczu, lecz Niedbała dnia 23. marca z. r. zbiegł z więzienia w Białymstoku i grasował w kraju jako bandyta. Śledztwo ustali ,ile zbrodni ma on na sumieniu.

—•••—

W Borysławiu, aresztowano Ludwika Jakubowskiego i Jana Buczkę, którzy popełnili liczne włamania i kradzieże. W Tartakowie policya ujęła Iwana Nowosada, który obrabował z gotówki L. Stangera.

—•••—

W kolonii Eisingen, pow. Rawskiego, wskutek podpalenia spaliły się domy W. Schmigla i K. Miller. Szkoda wynosi około 4 miliony marek.

—•••—

W Werbiżu, koło Lwowa, z komory Tymka Kordiuka, skradziono rzeczy i znaczną gotówkę w koronach austr. i hrywnach. Szkoda wynosi ponad 2 miliony marek.

—•••—

Antonina Maczkowska, mieszkanka Łodzi, dała mężowi zatrutą kawę na śniadanie, a w czasie, gdy ten był zajęty poza domem, skradła 300.000 mk. i uciekła w świat wraz ze swym kochankiem.

Maczkowski, któremu zatruta kawa nie wyrządziła większej szkody, oskarżył niewierną żonę w policyi.

—•••—

W Krakowie aresztowano sierżanta rachunkowego Edwarda Krokosza, który kradł mundury bieliznę i obuwie z magazynów wojskowych. W mieszkaniu jego kochanki znaleziono skradzione rzeczy, wielomilionowej wartości. Aresztowano również niejakiego Sitarę, zajętego w lotnisku w Rakowicach, który kradł również rzeczy wojskowe i ukrywałe je u Krokosza.

—•••—

Barbarzyński napad na dom inwalidy.

Mamy do zanotowania fakt, który powinien zwrócić uwagę wszystkich powołanych do tego czynników.

W Milatynie nowym pow. Kamionka strum. mieszka od czterech lat inwalida z wojny austryjackiej Jan Krochmalny wraz z żoną i czworgiem dzieci. Dosłużył się na froncie włoskim kalectwa, paraliżu częściowego, który go uczynił na zawsze niezdolnym do ciężkiej pracy. Niemniej jednak Krochmalny nie chwycił za kij żebraczy, lecz wziął się do pracy, która umożliwiała jemu i rodzinie godziwy byt. Oto wynajawszy w Milatynie połowę domu, założył sklepik z różnymi artykułami; ponadto żona jego prowadziła małe gospodarstwo, hodowała kozy, drob ,co także jaki taki dochód przynosiło.

Ale na nieszczęście inwalidy, dom, w którym mieszkał, należy do dwóch właścicieli. Połowę odnajmował Krochmalny, drugą połowę domu zajmuje właścicielka tej drugiej cześcim Paulina Michelowska wraz z dziećmi. Micholewskim solą w oku był oddawna biedny inwalida. Niechcieli mieć w sąsiedztwie „dziada". A że właściciel tej połowy domu, którą zajmowaj inwalida, nie miał nic przeciw niemu i nie chciał go rugować, poradzili sobie Michelowscy w niesłychanie barbarzyński sposób.

Mianowicie przed kilku dniami syn Micholewskiej Ludwik 20-letni uczeń gimnazjum w Kamionce strum., przebywający zresztą stale w tamtejszej bursie napadł przy pomocy swej rodziny na dom inwalidy i rozpoczął na własną rękę rumację. Porąbał siekierą okna i drzwi, powalił piece, z mieszkania wyrzucił sprzęty i pościel. następnie domowników i stanął na ganku na straży z siekierą w ręku, przyczem odgrażał się przybyłym na pomoc sąsiadom, że „porąbie każdego, kto się przybliży". Nie obeszło się i bez czynnego udziału Pauliny Micholewskiej, która sekundując synowi, do nieprzytomności zbiła żonę inwalidy. Zaś „kulturalny" gimnazjalista krzyczał do dzieci: „Będę strzelał jeżeli dziady stąd nie pójdziecie".

A epilog tej sprawy? Myślałby kto, że może jaki wójt, czy policyant stanął w obronie sponiewieranego inwalidy? Nie! Nie pomogła interwencya samego właścimciela tej połowy domu gdzie mieszkał Krochmalny. Wójt nie chciał wkroczyć z urzędu, odmówił też pomocy komendant posterunku, tłumacząc się: że „go to nic nie obchodzi".

Żona inwalidy wraz z dziećmi czeka pod gołem niebem zmiłowania boskiego czu ludzkiego, bo nikt jej nie przygarnął, a inwalida został przewieziony do Lwowa na leczenie po tych przejściach.

Bezbronnej ofierze wojny nie powinna dziać się krzywda i dlatego władze powinny coprędzej zbadać sprawę a przedewszystkiem sprawdzić, z jakich to motywów policya nie pociągnęła Michalewskiego do odpowiedzialności za brutalny napad.

Lokatorowie warszawscy zapłacą za czyszczenie miasta.

WARSZAWA, 6 maja. **Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej odbyła się dyskusya w sprawie kredytu 28 milionów na oczyszczenie miasta. W głosowaniu uchwalono wniosek magistratu z dodatkiem, że wydatek 28 milionów uważa się za świadczenie, ciężące na lokatorach**

—•••—

Wojna domowa w Irlandyi.

LONDYN. 6. 5. (Pat.). Rozejm zawarty z powstańcami już w dwie godziny po zawarciu został zerwany przez oddziały nieregularne. W Newtown powstańcy obsadzili domy wzdłuż głównej ulicy i otworzyli gwałtowny ogień na wojska rządowe, przejeżdżające automobilami. W potyczce zginęli dwaj żałnierze i 4 powstańcy. Po obu stronach jest wielu rannych.

—•••—

Wojska niemieckie w Kownie.

WILNO. 6 maja (A. W.). Osoby przybyłe z Kowna opowiadają, że w czasie Wielkiej Nocy przybyły do Kowna oddziały wojsk niemieckich, które zostały umundurowane w uniformy litewskie i porozmieszczane w koszarach łącznie z oddziałami wojsk litewskich.

Walka z bezrobociem w Krakowie.

W Krakowie odbyła się niedawno konferencya komisyi do walki z bezrobociem. Uczestniczyli: wojewoda dr. Gałecki (przewodn.), wicepr. m. Sare, naczelnik wydziału pracy i opieki społ. dr. Stubenvoll, insp. pracy Smyczyński, kierow. państw. urz. pośr. pracy dr. Müller, prez. dyr. robót publ. inż. Dudek, delegaci związków zawodowych tow. Jaroszewski, Jasiński i Oplustil, prez. dyr. zakł. salinarnych inż. Skoczylas i inni.

W ciągu dyskusyi podnoszono konieczność budowy gmachów publicznych oraz rozpoczęcia robót około regulacyi Wisły i zasklepienia Rudawy.

Stan bezrobocia przedstawili: insp. pracy Smyczyński oraz kier. państw. urz. pracy dr. Müller, który stwierdził, że obecnie punkt ciężkości leży w przemyśle budowlanym. W górnictwie sytuacya nie jest pomyślna — zwolniono właśnie 240 salinarzy, a ma być jeszcze wydalonych kilkuset. Omawiano dalej kwestyę racyonalnego zatrudnienia bezrobotnych w kolejnictwie. Obecnie kolej zatrudnia kilkatysięcy robotników sezonowych w dziale drogowym.

Wojewoda wskazywał na konieczność budowy budynków publicznych dla urzędów, które zajmują zakłady filantropijne.

Stwierdzono, że kredyty na regulacyę rzek są niewystarczające.

Wszystkie omawiane sprawy przedłożone będą w obszernem sprawozdaniu władzom warszawskim.

NADESŁANE.

Ceny wytyczne mięsa i wędlin.

Czy będą aresztowania paskarzy we Lwowie?

Komisye badania cen dla miasta i powiatu **ustanowiły następujące ceny**, których przekraczać nie wolno: za 1 kg mięsa wołowego we **Lwowie 500 Mp** (zeszłego miesiąca 440), **na wsi od 300 do 400, mięso koszerne** od 550 do 700, **cielęcina 350 (na wsi** 250—300), wieprzowe 600 (450—500) (z. miesiąca 500), słonina 1000 (zesz. miesiąca od 800 — 900), sadło 1100 (1000), **smalec 1300** (900—1000), **szynka, karczek, schab surowy 920, gotowany w całości 1100, krajany 1300, karczek, schab krajany 1300, wędzonka surowa 750, gotowana 850,** kiełbasa surowa 650, **wędzona 800, krakowska 1000, parówki 950, salami 850, kiszka pasztetowa 700, salceson 500, kiszki kaszane 300.**

Za przekroczenie tych cen władze będą karać sprzedających, jakoteż kupujących.

Rzeźnicy na placach targowych obecnie pobierają znacznie więcej niż to wskazują ceny wytyczne.

Paskarstwo szczególnie kwitnie na placu Unii Brzeskiej.

Natomiast niektóre sklepy, jak n. p. Kotowicza w Rynku i przy ul. Żółkiewskiej sprzedają mięso i wędliny **wedle cen wytycznych a czasem** i niżej tych cen.

Świadczy to, że **najgorsze paskarstwo kwitnie** po placach targowych.

Przed dwoma laty jeden z rzeźników na placu Unii Brzeskiej pobrał 80 Mp za 1 kg mięsa, to jest około 15 Mp ponad ówczesną taryfę. Urząd walki z lichwą z miejsca aresztował paskarza, którego osadzono w areszcie policyjnym.

Należy wrócić do tych dawnych tradycyi a ustanie rabowanie publiczności przez paskarzy.

W Krakowie Urząd walki z lichwą zarządził aresztowanie kilkunastu rzeźników i restauratorów za podbijanie cen.

Takie aresztowania paskarzy powinny nastąpić i we Lwowie.

W sprawie gwałtów policyi w Warszawie.

Interpelacya posłów Barlickiego, Perla, Dra Marka i tow. do p. Min. Spraw Wewn. w sprawie postępowania policyi w dniu 1. maja 1922 r w Warszawie:

Manifestacya pierwszomajowa w Warszawie odbyłaby się w całkowitym spokoju i bez żadnych zajść, gdyby nie zachowanie się policyi, która robiła wszystko, co mogła, aby pokój zamącić i jaknajwięcej zajść wywołać.

Policya wiedziała z góry, że grupa młodzieży prowokować będzie w dniu 1-go maja robotników, jednakże nic nie zrobiła, aby jej przeszkodzić w prowokacyjnych próbach. Grupa ta rzuciła się na niektórych uczestników pochodu, których zakwalifikowała jako komunistów, i wszczęła bójkę; następnie włóczyła się za pochodem wznosząc prowokacyjne okrzyki: „Precz z Żydami“, „Bić Żydów“. Opęchowski wygłaszał mowy, podjudzające do bicia Żydów.

Ale nikt z tych prowokatorów aresztowany nie został, natomiast policya w różnych punktach miasta rzucała się na poszczególne grupy robotników, wybierając szczególnie Żydów.

Policya miała z góry dany rozkaz strzelania według swego uznania. Wynikiem tego było ciężkie pobicie jednego wywiadowcy, który strzelił w górę bez żadnego powodu i zabicie innego wywiadowcy przez wywiadowcę również, który w pierwszym podejrzewał komunistę.

Brutalne postępowanie policyi, dało się również we znaki przygodnym widzom zajść, których bito kolbami i przewracano na ziemię.

Wobec powyższego niżej podpisani zapytują Pana Ministra Spraw Wewnętrznych:

1) jakie dał instrukcye policyi na dzień 1-go maja?

2) czy Pan Minister, który sam w czasie najazdu carskiego brał udział w demonstracyach pierwszomajowych, nie jest zdania, że stosowanie nieładu i nieporządku w czasie demonstracyi robotniczych nie jest właściwą metodą postępowania w Rzeczypospolitej demokratycznej?

3) czy zamierza Pan Minister zbadać jaknajskrupulatniej i jaknajobjektywniej postępowanie policyi w dniu 1. maja i czy zamierza ukarać winnych?

Szkodnik państwowy w kolejnictwie.

Znajdujemy się w posiadaniu dowodów, według których, przy ponownem badaniu na wyraźne ustne i telegraficzne polecenie Dyrekcyi kolei we Lwowie, uznał właściwy lekarz kolejowy dnia 30. marca r. 1921, prowizorycznego pomocnika stacyomistrza, p. Stanisława Jurkiewicza w Rychcicach za „...nienadającego się do służby kolejowej z powodu garbu, ogólnego osłabienia i osłabienia wzroku oka prawego“. W konsekwencyi takiego „parere“ powinno się było w myśl obowiązujących przepisów wypowiedzieć dotyczącemu miejsce w kolejnictwie, wymagającem specyalnego uzdolnienia fizycznego.

Ale od czegóż jest w lwowskiej Dyrekcyi kolej. p. Bogdan Krzysztofowicz, naczelny referent szkolenia personalu, bezstronny „ideowiec“, „wróg“ wszelkich protekcyi (z wyjątkiem naturalnie fartuszkowej)?! Otóż ostry „don jouan“ postanowił pod magicznym wpływem pewnej kasyerki kolejowej za wszelką cenę nie tylko utrzymać p. S. J. w służbie kolejowej, lecz nadto wyjednać mu dekret, wyzyskując w tym celu swoje służbowe stanowisko i znajomości w Dyrekcyi, a osobliwie w Wydziale V. Ile zaś „może“ p. K., świadczy okoliczność że kobieta, o której wspomniano, zapewniała pana S. J. w liście o swej „skutecznej“ interwencyi u p. „K.“ tak w sprawie mającego nastąpić powołania do fachowych egzaminów, jak stałego przyjęcia.

Jakich krętych dróg używał p. Krzysztofowicz, ażeby dokonać czarodziejskiego dzieła, on sam wie o tem. My — w razie potrzeby — będziemy w możności powołać na świadectwo niejedno nazwisko. Chcemy jednak tymczasem zwrócić uwagę na fakt, wprost nie do uwierzenia, iż p. Krzysztofowicz w dwa do trzech tygodnie po tak niekorzystnem orzeczeniu lekarza, niespodziewanie — bez poprzedniego urzędowego przedstawienia i wniosku w tym kierunku ze strony właściwego naczelnictwa stacyi — telefonicznie wezwał p. S. J. z Rychcic do Drohobycza celem odbycia z nim z bardzo dobrym wynikiem egzaminu ruchowego — i że licząc od tego czasu, p. S. J. na gwałt złożył w przeciągu zaledwie ośmiu tygodni jeszcze egzamin handlowy i stacyomistrzowski (jaką to „zdolnością“ nie może pochlubić się żaden kolejarz), w kilka zaś miesięcy później objął jako prowizoryczny pracownik kierownictwo stacyi Rychcice i otrzymał następnie dekret stałego przyjęcia.

Dla dokładnego obrazu podkreśla się, iż p. S. J. służy przy kolei ogółem do dziś, dopiero trzy lata!

Oto fakta, najwymowniej mówiące o p. Bogdanie Krzysztofowiczu na wyjątkowo odpowiedzialnem stanowisku naczelnego istruktora i egzaminatora, z którymi pozatem ściśle wiążą się inne „świetlane“ momenty, jak n. p. aprowizacya p. K. z Rychcic przez wdzięcznego i zobowiązanego p. S. J. i t. d.

Dodawszy wywody niniejszego szkicu do poprzednich sylwetek osoby p. Krzysztofowicza, zapytujemy, czy p. Krzysztofowicz ma czelność i słuszny powód do oburzania się na publiczne zamianowanie go... „szkodnikiem państwowym w kolejnictwie“?

Komunikaty.

Sprzedaż spirytusu.

Magistrat zawiadamia, że każde gospodarstwo domowe może pobrać spirytus denaturowany na legitymacye spożywcze, a w razie braku tychże, na podstawie asygnat, które wystawi IX Departament Magistratu **w ilości najwyżej po 5 litrów w następujących sklepach:**

Bloch, ul. Rzeźnicka, Weithorn, ul, Słoneczna, Spritzer, ul. Żółkiewska, Kuś, ul. Zyblikiewicza. Pastor, Bogdanówka, Mützner, Bogdanówka, Tilleman, ul. Łyczakowska, Fuchs, ul. Łyczakowska, Drapała, ul. Pełczyńska, Strang, ul. Zamarstynowska, Nestel, ul. Szymona, Fein, ul. Piekarska, Pleń, ul. Teatyńska, Buchholz, ul. Zamarstynowska, tudzież w centrali „Montan“, ul. Kopernika l. 10.

Cena za 1 litr wynosi 530·— Mp.

Józef Neumann.

× BACZNOŚĆ MASZYNIŚCI I PALACZE! W niedzielę 7 maja o godz. 10 przed poł. odbędzie się walne zgromadzenie Sekcyi w sprawie akcyi cennikowej. Obecność wszystkich konieczna.

Zarząd.

× BACZNOŚĆ LEGIONIŚCI! W niedzielę dnia 7 bm., o godz. 10 rano, odbędzie się w sali Związku robotn. keramicznych (ul. Zielona 7, I. p.) walne zebranie (konstytuujące) Stow. b. Legionistów polskich z lat 1914—18, z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie; 2) Odczytanie statutu; 3) wybór tymczasowego zarządu; 4) uchwalenie wkładki i wpisowego; 5) wnioski. — Legioniści! Niechaj nikogo z was nie braknie!

Komitet tymczasowy.

× ZWIĄZEK ZAWODOWY KIEROWNIKÓW, nauczycieli, ochroniarek i freblanek ogłasza z dniem dzisiejszym bojkot w zakładzie sierót wojennych Za Zbrojownią. Przestrzega się przeto wszystkich przed przyjmowaniem tamże posady, wskutek nieludzkiego zachowania się kuratoryum zakładu tego wobec całego personalu nauczycielskiego.

× XIII. WIECZÓR ZAW. ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH odbędzie się w piątek dnia 12 bm. w sali Kasyna i Koła lit. art. Prelekcye pt. „Śmiech bogów i ludzi“ (wielka komedya attycka Arystofanea wypowie Józef Jedlicz. Charakterystyczne partye z arcydzieła Arystofanesa „Ptaki“ w przekładzie Jedlicza wygłosi Czesław Krzyżanowski.

× KOŁO ARTYSTYCZNE MEDYKÓW, znane ze swej ruchliwości i pomysłowości, urządza w sobotę, dnia 13 maja 1922, w salach Kasyna i Koła Literackiego, raut taneczny, ostatni przed wakacyami, przepiatany szeregiem produkcyi, wykonanych przez samych członków Koła artystycznego.

Program składa się z szeregu dobranych i wesołych punktów solowych, oraz dowcipnej komedyi. Zaproszenia wydaje się codziennie od 6. maja 1922 między 6—7 w Kasynie.

Z ruchu robotniczego.

§ STREJK MALARZY I LAKIERNIKÓW wybuchł wczoraj w Borysławiu. Powodem strejku akcya cennikowa, nieuwzględnienie słusznych żądań robotników. Ostrzega się robotników tych zawodów, aby omijali Borysław aż do odwołania.

§ BACZNOŚĆ CEGLARZE! Z powodu akcyi cennikowej należy omijać Lwów aż do odwołania.

Zarząd.

§ POSIEDZENIE PREZYDYUM ZW. STOW. ROBOT. Miej. Kom. Zaw. wraz z referentami i wnioskodawcami odbędzie się w poniedziałek dnia 8 maja punktualnie o godz. 7 wieczór w Rynku l. 8.

§ BACZNOŚĆ FOTOGRAFOWIE! Wzywamy wszystkich pracowników, aby omijali zakład fotograficzny „Kordyan“, właść. Wellker. Zakład ten bojkotujemy! Z powodu działania na szkodę członków Związku pracowników fotogr., wykluczony został z listy członków Artur Heinberg.

Z uroczystości pierwszomajowych.

DROHOBYCZ 2. maja.

Imponująco wypadło święto 1. maja w naszem mieście. Chociaż w dniu tym miał się odbyć jarmark, miasto wyglądało jakby wymarłe. Robotnicy i robotnice zbierali się w swych fabrykach, gdzie Komitet miejscowy wyznaczył zbiórkę na godz. 9-tą rano. Bezrobocie objęło wszystkie warsztaty pracy i wszystkie sklepy.

Dopiero około godz. 10-tej ożywiło się miasto śpiewem i muzyką, to proletaryat dążył w pochodzie na dziedziniec Kasy Chorych, na miejsce Uroczystego Zgromadzenia.

O godz. 10 i pół pełny dziedziniec wspomnianej Kasy zalany był ludem roboczym, nad głowami którego unosiły się sztandary.

Uroczystość zaczęła kolejowa orkiestra że Stryja odegraniem „Czerwonego Sztandaru".

Następnie wychodzi na mównicę tow. przewodniczący Rady Robotniczej PPS., który w krótkich słowach wita zebranych, mówi o znaczeniu święta 1 maja,. ubolewa, że proletaryat nie wszystkich zamieszkałych tu narodowości bierze udział w wspólnej uroczystości, gdyż Ukraińcy, mimo propozycyi z naszej strony, świętują osobno. Kończy swe przemówienie propozycyą wyboru Prezydyum, do którego wybrano tow. **Wolfa** i tow. **Melnarowicza**. Pierwszego w charakterze przewodniczącego, drugiego, jako sekretarza.

Tow. Wolf obejmuje przewodnictwo, wita tow. Dr. Loewenherza ze Lwowa, jako referenta na uroczystość z ramienia Komitetu obwodowego we Lwowie, udzielając mu też głosu celem wygłoszenia referatu.

Referent w świetnem pod względem treści przemówieniu, w szczególności w tej części, w której mówca poruszył sprawy polityki zagranicznej w związku z konferencyą w Genui, gdzie Anglia, która sobie w czasie konferencyi pokojowej w Wersalu podyktowała potrzebne dla siebie warunki, chciała by być wspaniałomyślna, kosztem innych w szczególności Francyi i Polski.

Na Rosyę patrzy Anglia jak na kolonię swoją, gdzie chciałaby zbyć swe zapasy towarowe. Źle jest w państwach nietylko w tych, które mają złą walutę, ale i w tych, w których waluta stoi wysoko. Tak jest właśnie w Anglii. Anglia właśnie ginie od nadmiaru złota i towarów, których chciałaby się zbyć za wszelką cenę. I to jest genezą Genui. W drodze zaś Anglii w dążeniu do handlowania z Rosyą stają Francya i Polska, szczególnie pierwsza, która zniszczona przez wojnę, żąda od Niemiec wykonania traktatu wersalskiego, zaś od Rosyi zobowiązania do zapłacenia jej długów. Dlatego Genua to beczka prochu. Wojna jednak, ani też zbrojny pokój nie prowadzą do upragnionego celu. Dziś proletaryat całego świata żąda pokoju. (Huczne oklaski). Pokój jest nam potrzebny celem utrwalenia zdobyczy z dni rewolucyjnych, przedewszystkiem do utrzymania 8-godzinnego dnia pracy, który podlega atakom ze wszech stron, do utrzymania republik, które powstały na gruzach tronów.

Następnie mówca mówił o ochronie lokatorów, których proletaryat bronić musi, jeżeli nie chce się znaleźć jutro bez dachu nad głową. Bolączką naszą są również niezaopatrzeni dostatecznie przez rząd inwalidzi wojenni.

W końcu poruszył mówca sprawę drożyzny, zakończył zaś swe wywody okrzykiem:

„Niech żyje międzynarodowa solidarność proletaryatu!".

„Niech żyje socyalizm!".

„Niech żyje Polska Partya Socyalistyczna!".

„Niech żyje 1-szy maj!".

Huczne oklaski były podziękowaniem za znakomity referat.

Następny mówca tow. **Melnarowicz** mówił o ataku na ustawę o Kasach chorych, o ubezpieczeniach społecznych, o komitetach fabrycznych, o Izbie pracy, o bezrobociu i robotach publicznych, przy których pozbawieni pracy znaleźliby jaki taki zarobek na wyżywienie siebie i swej rodziny.

W końcu poruszył sprawę powszechnego nauczania. Kończąc odczytał mówca rezolucyę majową, uchwaloną przez CKW., którą zebrani wśród hucznych oklasków przez aklamacyę przyjęli.

Po zgromadzeniu rozwinął się pochód, który przeszedł głównemi ulicami miasta przy dźwiękach muzyki i pieśni robotniczych.

Na czele pochodu kroczyła stryjska muzyka kolejowa, następnie Rada Robotnicza PPS., za nią towarzyszki, potem kolejarze ze swym sztandarem, a dopiero za nimi robotnicy rafineryi, innych fabryk i instytucyj.

Pochód imponował powagą i liczbą. Przeszło pięć tysięcy ludzi brało w nim udział. Zwracał uwagę w pochodzie udział kolejarzy. Rozwiązanie pochodu nastąpiło w Rynku, gdzie do zebranych przemówił tow. **Denasiewicz**.

Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" tow Wolf rozwiązał Zgromadzenie.

O godz. 6-tej odbyła się w sali „Sokoła" wielka zabawa ludowa.

Zbiórka na rzecz „Oświaty Robotniczej" dała 61.000 mkp.

—•••—

SYNOWÓDZKO WYŻNE 2. maja.

Uroczyście wypadł obchód majowy w naszej osadzie fabrycznej. Złożyły się na to pogoda i uroczysty nastrój robotników.

O godz. 5-ej rano pobudka orkiestry robotniczej przywitała dzień majowy.

O godz. 9-ej pochód uroczysty otwiera również orkiestra, która w międzyczasie zdołała już i do pobliskiego Skolego pojechać, by dźwiękami pieśni robotniczej rozpocząć i tam tok uroczystości. Autem zajeżdża orkiestra i delegaci stowarzyszeń robotniczych ze Skolego przyłączają się do pochodu, który wśród śpiewów, ze Sztandarem Czerwonym na czele wyrusza na drugi koniec wsi. Tu oczekiwali na pochód towarzysze ukraińscy. W pochodzie nie brakło nikogo, byli robociarze, żony i dzieci robotników. Pochód cały udał się na pobliską górę, gdzie przewodniczący organizacyi zawodowej tow. Garczyński zagaja zgromadzenie. Wybrany przewodniczącym udziela głosu tow. Hoszowskiemu, Gockowi, Szczenikowi ze Stryja. Referenci mówią o znaczeniu święta majowego, o doli i niedoli robotniczej... U stóp zgromadzonych leży osada fabryczna, zagasłe kominy... Uchwaleniem rezolucyi skończyło się zgromadzenie.

Po zgromadzeniu zabawa i pogawędki aż do wyjazdu towarzyszy ze Stryja.

BROSZNIÓW-KRECHOWICE, 2 maja.

Tegoroczne święto majowe obchodzono mimo stanu wyjątkowego, niezwykle uroczyście.

Rano odegrała pobudkę muzyka salinarna sprowadzona z Kałusza. O g. 10-tej odbył się pochód z orkiestrą i chórem na czele, w którym wzięli udział solidarnie robotnicy wszystkich narodowości, pracujący w tutejszym tartaku. Ponieważ starostwo nie pozwoliło na mowy pod gołem niebem, więc po pochodzie odbyło się zgromadzenie w domu robotniczym, gdzie tow. T. Ścibor ze Lwowa wygłosił referat o święcie majowem i o potrzebach i dążeniach współczesnych proletaryatu polskiego. Po południu odbyła się wycieczka do pobliskiego lasu a wieczór zabawa w czytelni.

Obchód cały mimo przeszkód wypadł imponująco i dał dowód solidarności i łączności tutejszych robotników.

—•••—

TURKA NAD STRYJEM 2. maja.

Jedną z najjaśniejszych chwil szarego życia turczańskiego robotnika był obchód święta 1-go maja. Już wczesnym rankiem zaczęli napływać do lokalu Związku uczestnicy miejscowi i z okolicznych osad. Muzyka obeszła miasto z pobudką i o godz. 10-tej przybyła z miejscowym chórem robotniczym do sali. Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" przewodn. tow. Perucki zagaił uroczyste zgromadzenie, na którem tow. Dziurzyński ze Lwowa przedstawił ważność i potrzebę silnej organizacyi w ruchu robotniczym i wskazał jej zadania i cele w chwili obecnej. Po zgromadzeniu uformował się pochód i ruszył w karnym ordynku z Czerwonym Sztandarem i licznymi transparentami w stronę miasta. Na przedzie długi szereg dzieci robotniczych, następnie muzyka, chór i zwarte szyki robotników. Ze śpiewem wkroczono na rynek. Tu tow. Schein zagaił wiec. Do prezydyum wybrano tow. **Bardysza**, **Scheina** i **Peruckiego**. Następnie zabrał głos referent tow. **Dziurzyński**. Przedstawił on w krótkości historyę święta robotniczego i jego olbrzymie znaczenie dla walki klasowej i międzynarodowej jedności proletaryatu. Następnie zreferował obecne położenie klasy pracującej, wśród powrotnej fali reakcyi i nieudolnej, nieliczącej się z interesami robotnika polityki rządu. Następnie przemawiali tow. Schein i Ilnicki nawołując do solidarności i jednolitej pracy organizacyjnej. W myśl wywodów mówców, tow. **Humnicki** przedłożył rezolucyę CKW. PPS., którą jednogłośnie uchwalono. Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" ruszył pochód przed gmach Starostwa, gdzie wznoszono okrzyki z żądaniem wcielenia w życie ustaw o ubezpieczeniach społecznych, walki z drożyzną, zniesienie ustaw wyjątkowych i ośmiomiesięcznej służby wojskowej. Stąd podążono w stronę baraków robotniczych, gdzie po przemówieniu tow. Scheina pochód się rozwiązał. Wieczorem odbyła się w lokalu Związku miła i serdeczna Zabawa Ludowa.

—•••—

ŚNIATYN, 2. maja 1922.

O tem jak idea socyalistyczna dociera do najdalszych zakątków i znajduje pełne zrozumienie u mas robotniczych, świadczyć może uroczystość 1-szo majowa w Śniatynie.

Praca we wszystkich prawie warsztatach zamarła. Z chwilą uderzenia godz. 10-tej sala ukraińskiego teatru „Bojan" napełniła się szczelnie proletaryatem, bez różnicy wyznania i narodowości.

Zgromadzonych powitał delegat RRPPS. w Kołomyi tow. Piskozub, poczem wybrano prezydyum, do którego weszli tow. Sadowski jako przewodniczący, tow. Piskozub i tow. Tomasz jako sekretarze. Po zagajeniu zgromadzenia przez tow. Piskozuba udzielono głosu tow. Skalakowi, który referował o święcie i znaczeniu uroczystości 1. maja. Skreślił on dzieje i cel powstania święta robotniczego. Opisał następnie skutki powojenne, targające dzisiejszą Europą, klęskę bezrobocia, wzmagającą się falę drożyzny, ataki reakcyi na prawa robotnicze, zamach na 8-miogodzinny dzień pracy, na Kasy chorych, chęć pozbawienia robotników prawa strejku. Zwrócił też uwagę na już rozpoczynającą się agitacyę reakcyi w sprawie wyborów do przyszłego Sejmu. Nakoniec wezwał zebranych do skupiania się w szeregach PPS.

Po nim przemawiał tow. Tomasz po ukraińsku. W przemowie swojej podniósł, że wszyscy robotnicy w dniu 1. maja starać się winni o uświadomienie klasowe, celem należytego przeciwstawienia wyzyskowi i uciskowi kapitału. Następnie omówił potrzebę solidarności międzynarodowej masy robotniczej, bez względu na narodowość i oświadczył, że robotnicy ukraińscy walczyć będą ręka w rękę z robotnikami polskimi i żydowskimi nie z państwem, jak to czynią ukraińcy reakcyoniści, ale z obecnym reakcyjnym ustrojem panującym w Polsce.

Ostatnim referentem był tow. Diener, który przemawiał w imieniu robotników żydowskich. Omawiał on konieczność międzynarodowego jednolitego frontu robotniczego, znaczenie Międzynarodówek, kryzys przemysłowy i gospodarczy w Ameryce i w Anglii, położenie proletaryatu w Rosyi bolszewickiej. Nawoływał on również do organizowania się w szeregach socyalistycznych, gdyż w ten tylko sposób zwalczyć możemy kapitalistyczny ustrój, a urzeczywistnić zasady socyalizmu.

Po przemowie tow. Danera, przewodniczący zgromadzenia tow. Sadowski przedłożył rezolucyę CKW. PPS. do uchwalenia, która też została jednogłośnie przez zebranych przyjęta. Na zakończenie tow. Sadowski wezwał zebranych do spokojnego rozejścia się, poczem po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" zgromadzenie zamknięto o godz. 12-tej w południe.

Wieczorem o godz. 8-mej odbyła się zabawa ludowa w tym samym lokalu.

ELEGANCKA BIELIZNA męska marki „LEOPOL“

do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych magazynach nowości dla Panów. Żądać wszędzie!

OGŁOSZENIA.

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie demobilizacyi na nazwisko Grabania Walenty Drohobycz ul. Górna brama Nr. 47, które się unieważnia.

ZAKŁAD lekarsko-dentystyczny Grodecka 74. Ceny prac technicznych bardzo umiarkowane.

Baczność! Fabryka kapeluszy J. Gottlieba Lwów, plac Strzelecki 15 przyjmuje kapelusze damskie i męskie do przerabiania według najnowszych wiedeńskich modeli.

DR. B. MÜHLBAUER, specyalista chorób skórnych, wenerycznych i moczo-płciowych **Stryj, ul. Mickiewicza 22**.

POTRZEBNE zaraz zdolne szwaczki na korzystnych warunkach specyalistki w szyciu bielizny hotelowej. Zgłoszenie w biurze hotelu Bristol Legionów 21.

KOSY, sierpy, papę dachową najlepszej jakości poleca M. KIERSKI, handel towarów żelaznych Lwów, pasaż Mikolascha, Filia Tarnopol.

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje najtaniej rytownik **I. Goldgeier** Lwów, Sykstuska 17.

TABLICE lane i malowane wykonuje najtaniej rytownik **I. Goldgeier** Lwów, Sykstuska 17.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista **Dr. FRISCH ulica Wałowa 11.**

Tylko dla Pań! O 50 procent taniej jak wszędzie wykonuje kostyumy, płaszcze, suknie specyalista **Józef Flick** Blacharska 20 II piętro Lwów.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. MICHAŁ SALPETER** Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6.

Marnujesz czas i pieniądz

piorąc jak dotąd mydłem. Rozsądna i oszczędna gospodyni używa dzisiaj do prania tylko

PROSZEK MYDLANY 1900

POZNAŃSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE KAZIMIERZ CHMIELEWSKI T. A POZNAŃ—GŁÓWNA.

KAPELUSZE męskie, damskie, dziecinne w wielkim wyborze po niskich cenach. — KIOSK (kapeluszy) pl. św. Ducha obok kościoła OO. Jezuitów **TWORZYJAŃSKI SKA.** Odnowienie starych przyjmuje składnica ulica Kościelna l. 8 (gmach Izby rękodzielniczej).

BRZUCHOWICE KEFIR KAUKAZKI

można dostać w Brzuchowicach, od dnia 7-go maja we wszystkich kawiarniach, cukierniach, mleczarniach i restauracjach. Zamówienia przyjmuje: **„LAKTER“** SPÓŁKA Z OGR. ODP. Lwów, Bonifratrów 4.

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADLOWA ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet od 8—9 i od 2—4 popoł, plac Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną).

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12—1 i od 3—5 pop: PLAC HALICKI 7 (NAD KAWIARNIĄ CENTRALNĄ).

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. SCHWARZ** b. sekundaryusz szpitala powszechnego Lwów, Słowackiego 4 (naprzeciw głównej poczty). Leczenie lampą kwarcową.



PIECZĘCIE MONOGRAMY TABLICE wykonuje najtaniej bo pracownia na I. piętrze Rytownik **D. WEISS** LWÓW, SYKSTUSKA 13.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO!

Firma H. GUTTERMANN

Lwów, Sykstuska 14 — sprzedaje:

Zegarki złote damskie na rękę po	22.000
Zegarki złote męskie na rękę po	25.000
Męskie zegarki złote kieszonkowe od	35.000
Zegarki niklowe na rękę od	4.000
Łańcuszki złote 14 kar. na szyję	4.500
Matki Boskie złote	3.800
Kolczyki złote 14 kar.	4.000
Łańcuszki srebrne z Matką Boską	1.250
Torebki z chińskiego srebra	3.000
Torebki z prawdziwego srebra	27.000
Papierośnice srebrne od	12.000
Pierścionki złote 14 kar. od	3.000

Najtańsze źródło zakupna obrączek — na składzie 18 i 14 karatowe i z nowego złota.

Bezpłatnie grawiruję wszystkie zakupione u mnie przedmioty.

Rok założenia 1881.

Alojzy Hübner *Lwów, Rynek 38* poleca :: farby, oliwy, :: :: wyroby szczotkarskie :: :: artykuły gospodarcze. smary, benzynę,

W chorobach skórnych i wenerycznych **Dr. LOLA FÜLLENBAUM** sekundaryusz szpitala powszechnego ordynuje od 3—6 popołudniu Żółkiewska 33.



Fabryka stampil kauczukowych oraz PIECZĘCIE, TABLICE, MONOGRAMY, GRAWURY wykonuje po najtańszych cenach **Roman Minkin** Lwów, Legionów 29, pasaż. Stałym odbiorcom znaczny opust. Zlecenia z prowincyji odwrotną pocztą. 3169

Ostatnie wiadomości z Genui!

Magazyn towarów modnych i galanteryjnych **J. MÜNZER Lwów, RYNEK 14** zawiadamia P. T. Publiczność, że od **dnia 3 maja do 12 maja sprzedaje towary z 10% opustu** to znaczy:

Tydzień reklamowy!

Ceny fabryczne! Reformy damskie 750 Mp., pończochy patentowe 250 Mp., pończochy cieńkie 275 Mp., Fil'decosse 575 Mp. jedwabne florowe 1350 Mp., skarpetki niciane od 140 Mp., rękawiczki wiosenne 580 Mp. i I. sorta 875 Mp. oraz wykwintna bielizna męska i damska, krawaty wiedeńskie, damskie torebki skórzane i t. p.

UWAGA. Z powyżej podanych cen i cen wystawowych 10 procent opustu.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYRBEK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska l. 19.